

dr inż. arch. Rafał Barycz

Jeden z najwybitniejszych polskich architektów, doktor nauk technicznych w specjalności projektowania architektury mieszkaniowej i użyteczności publicznej. Wychowanek grażkiej szkoły architektonicznej, w 1991 roku w Krakowie założył z dr. Pawłem Saramowiczem BIURO ARCHITEKTONICZNE BARYCZ I SARAMOWICZ. Jest autorem kilkudziesięciu innowacyjnych budynków z segmentu architektury użyteczności publicznej, mieszkaniowej wielorodzinnej, willowej i rezydencjalnej, edukacji, sportu i rekreacji, przemysłu i handlu, jak również wnętrz. Został uhonorowany licznymi nagrodami architektonicznymi. Twórczości Barycza i Saramowicza poświęconych jest kilkaset publikacji w literaturze fachowej w kraju i na świecie. Idea Rafała Barycza to scalenie modernizmu z rodzimością, co definiuje jako modernizm tożsamościowy. Opisał ją w monografii „Współczesna willa w Polsce”.

Budynki autorstwa Rafała Barycza i Pawła Saramowicza, których innowacyjne projekty zakorzenione są głęboko w historii i tradycji, były wielokrotnie prezentowane Czytelnikom magazynu Świat Rezydencji jako przykład solidnego pomostu łączącego przeszłość z przyszłością ambitnej polskiej i światowej architektury.



Sto wydań „Świata Rezydencji” to piękny jubileusz, który absolutnie wymaga dziś podsumowania. Chciałbym spojrzeć na tę wspólną rocznicę w wymiarze głębszym, to znaczy aksjologicznym.

Współczesna architektura w Polsce odznacza się osobliwą dychotomią. Z jednej strony powstają dzieła wybitne, które są szczytowymi osiągnięciami myśli architektonicznej światowego formatu. Ale jak wskazuje statystyka, stanowią one tylko kilkanaście promili powstającej substancji budowlanej. Reszta jest w dużej mierze nieudana i przypadkowa. Pokuszę się o nieco przerysowaną tezę, skądinąd wielokrotnie wyrażałem ją publicznie, że przeżywamy trudny architektonicznie i urbanistycznie czas w perspek-



tywie naszej tysiącletniej historii. Albowiem, co jest paradoksem, mamy najbardziej restrykcyjne prawo budowlane w Europie, a z drugiej strony bardzo zniszczoną przestrzeń publiczną i zatruty krajobraz otwarty.

Na naszych oczach znika Polska drewniana, która była skromna, ale schludna, z gustownymi proporcjami i dobrym detałem. Historia uczy też, że kamieniami miłowymi w architekturze były zawsze zamki, pałace, dwory i kościoły. Były to wzorce, które ciągnęły przestrzeń w górę. Dziś państwo w dużej mierze wycofało się z odpowiedzialności za architekturę, a od czasu budowy legendarnej „Arki Pana” w Nowej Hucie, dzieła talentu Wojciecha Pietrzyka i uporu Karola Wojtyły, czy też wzniesienia genialnego kościoła w Rodakach projektu Witolda Cęckiewicza, gdzie w miejscu ściany ołtarzowej jest otwarty krajobraz, wybitne dzieła architektury sakralnej są nieliczne.

Inne zjawisko, które ma miejsce w projektowaniu, dotyczy to zwłaszcza młodych jego adeptów, to bezrefleksyjny kult postępu, fascynacja imitacyjną nowością, w których nie ma już miejsca dla człowieka i jego istotnych potrzeb. Jak napisał Bronisław Wildstein w „Cieniach moich czasów”, „pogoń za nowym odbiera sztuce powagę i redukuje ją do cyrkowego widowiska, które zgodnie z wezwaniem Diagilewa ma zadziwiać gawieź o rozmaitym cenzusie wykształcenia”.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają wysiłki „Świata Rezydencji”, który jest zawsze po dobrej stronie architektury, pokazując jej najlepsze i najbardziej wartościowe aspekty, a te gruntownie przemyślane pozostaną trwałą wartością sztuki w Polsce. Setne wydanie dwumie-



THE SUNNY to najnowszy projekt BIURA ARCHITEKTONICZNEGO BARYCZ I SARAMOWICZ, realizowany w ścisłym uzdrowskowym centrum Konstancina. Układ przestrzenny budynku zasysa słońce i światło do jego wnętrza, stąd nazwa tej nietuzinkowej budowli. Natomiast THE WALL to luksusowa rezydencja mieszkalna w Genewie, która powstaje w dzielnicy Cologny przy Chemin Du Parc De Montalègre, pod jednym z najlepszych adresów Europy.



sięcnika jest właściwą okazją, by złożyć Redakcji i osobiście Pani Redaktor Naczelnej Annie Lewczuk serdeczne gratulacje za rolę, jaką pismo pełni w wytrwałej służbie dla dobra przestrzeni i architektury w Polsce, rekomendując na wysokim poziomie intelektualnym i w niezwykle atrakcyjnej formie edytorskiej jej nietuzinkowe osiągnięcia.

Współpraca Biura Architektonicznego Barycza i Saramowicza ze „Światem Rezydencji” trwa już kilkanaście lat, co bardzo wysoko sobie cenimy. Pokazując na łamach dwumiesięcznika różne budynki naszego projektu, próbowaliśmy przede wszystkim zachęcić czytelników do naszej filozofii architektonicznej, która opiera się na trzech zasadniczych aksjomatach. Pierwszym jest scalenie modernizmu z rodzimością, zakorzenianie go w tradycji kulturowej i nadanie mu cech wernakularnych, co nazywamy modernizmem tożsamościowym. Drugim wyznacznikiem jest kontekstualizm, stawiający sobie za cel doskonałe wpisanie obiektu budowlanego w tło krajobrazu naturalnego i kulturowego. Konceptualizm wyraża się



w przekonaniu o pierwszoplanowej roli myśli architektonicznej, bo w projektowaniu architektonicznym najważniejsza jest idea, a projekt musi odznaczać się czytelnym pomysłem. Na eleganckich łamach „Świata Rezydencji” mieliśmy zaszczyt pokazywać naszą zdecydowaną wizję kształtu współczesnej architektury, albowiem jesteśmy przekonani, że architektura nowoczesnej Polski w XXI wieku musi być awangardowa i nowoczesna, a przy tym odrębna, nie naśladowcza, lecz czerpiąca z własnej historii i tradycji. Wyrasta bowiem z kultury i w relacji do niej buduje swą tożsamość. Swą dewizę twórczą wywodzimy wszak od Augustyna z Hippony, że „piękno jest blaskiem prawdy”, co w architekturze wyraża się w celowości i właściwym odczytaniu potrzeby społecznej.

Życzę „Światowi Rezydencji” stu następnych równie doskonałych wydań w przeświadczeniu, że prawdziwą przyszłością świata jest architektura, albowiem ma ona szansę zmienić go na lepsze i zjednoczyć ludzi.

Rafał Barycz

